

Krzywda Polski w cieniu Holocaustu

15 czerwca 2009

Krzywda Polski w cieniu Holocaustu ma kilka wymiarów. Dobrze pokazane są fragmenty losu Polski i Polaków w filmie BBC „Behind the Closed Doors” („Za Zamkniętymi Drzwiami”), w którym Polacy są pokazani jako zdraadzeni przez Aliantów bohaterzy II. Wojny Światowej. Naturalnie film ten, mimo trzech dwugodzinnych odcinków, nie zawiera analizy strategicznej Europy, u progu II. Wojny Światowej i kluczowej roli, jaką Polska odegrała w tej wojnie.

Rząd Polski wiedział, że od niego zależy czy Polska pomoże Hitlerowi w ramach Paktu Anty-Kominternowskiego i dostarczy mu około trzy i pół miliona ludzi na front wschodni, w czasie kiedy ogóle by nie było ani konfliktu ani frontu na zachodzie Niemiec. Konfiguracja sił po stronie Hitlera byłaby 220 dywizji niemieckich, 100 dywizji polskich, 200 dywizji japońskich oraz około 80 dywizji innych członków Paktu Anty-Kominternowskiego, czyli razem 600 dywizji przeciwko sowieckim 170 dywizjom w 1938 roku, 225 dywizjom w 1941 roku, w którym to roku Sowiety zaczęły formować dodatkowych 170 dywizji.

Trzeba dodać, że liczebnie dywizje niemieckie i dywizje potencjalnych sprzymierzeńców Niemiec, były liczebnie znacznie większe od sowieckich i były lepiej dowodzone. Wiadomo, że w latach trzydziestych, w czystkach stalinowskich, Armia Czerwona straciła ponad 44 000 najbardziej doświadczonych oficerów z marszałkiem Tuchaczewskim na czele. Nic dziwnego, że nawet w odwrocie, Niemcy zabijali dwukrotnie więcej żołnierzy sowieckich niż tracili własnych.

Hańbą Niemców jest wybranie przez nich nieuka i megalomana takiego jak Hitler na głowę ich państwa w chwili, kiedy wierzyli, że Hitler da im dobrobyt i zbuduje „wielkie” Niemcy

na następne 1000 lat. Na domiar złego Hitler cierpiał na chorobę Parkinsona, lewa ręka trzęsła mu się w sposób nieopanowany. Hitler bał się, że umrze nim dokona swojej „misji dziejowej” i nie dokończy tysiącletniego „Drangu nach Osten,” na następne 1000, kosztem likwidacji państwa i narodu polskiego na jego ziemiach historycznych.

Najprawdopodobniej Polska uratowała Związek Sowiecki przed upadkiem w chwili, kiedy pozbawiła Hitlera wojsk polskich i spowodowała zdradę Japonii przez Hitlera w 1939 roku. Polska była barierą oddzielającą fizycznie Niemcy od Rosji. Armia polska była zbyt silna, żeby Niemcy mogli iść na Rosję, jednocześnie zwalczając opór armii polskiej i żeby mogli przyłączyć się do japońskich ataków na Związek Sowiecki. Ataki japońskie zaczęły się w 1937 roku i lotnictwo japońskie staczało w walkach przeciwko Sowietom największe bitwy powietrzne w historii do tamtych czasów.

Hitler mścił się na Polakach za pokrzyżowanie mu planów i usunięcie z jego planów walki przeciwko Sowietom nie tylko 100 polskich, ale również 200 japońskich dywizji, co w rezultacie spowodowało roczny brak miliona żołnierzy po stronie Niemiec na wschodnim froncie. Pakt Ribbentrop-Mołotow wywołał oficjalny protest Japonii i starania japońskie o zawieszenie broni, które zostało podpisane 15 września 1939, weszło w życie 16 sierpnia i dało Sowietom okazję inwazji Polski 17 września 1939 roku w chwili, kiedy skończyły się walki sowiecko-japońskie.

Drang nach Osten zaczął się na Lechitach nadłabskich, wzmógł się przez rozbiory Polski i upadł jak Polska odmówiła Niemcom pomocy w podboju Rosji i spełniania megalomańskich marzeń niemieckich o stworzeniu z Rosji terenu kolonialnego od Renu do Władywostoku jak to zapoczątkowała kapitulacja Lenina w Brześciu Litewskim w 1918 roku. W 1945 roku Prusy przestały istnieć, ale Berlin nadal pozostał stolicą Niemiec, którą był siedemdziesiąt kilka lat roku 1871.

Polska uniknęła likwidacji przez Hitlera kosztem strat 20% ludności oraz ważnego dziedzictwa kultury polskiej na kresach włącznie z niepowetowaną stratą Lwowa i Wilna. Hitler i Stalin dokonywali „odrabiania głowy narodu polskiego” za pomocą masowych mordów inteligencji polskiej. Niestety działało się to nadal po wojnie w latach terroru Jakuba Bermana.

Za nami jest wiek dwudziesty, wiek, w którym zginęło w masowych mordach ponad 210 milionów ludzi. Dlatego wiek ten nazywany jest „wiekiem śmierci.” Tragedia Żydów w czasie II. Wojny Światowej pochłonęła mniej niż trzy procent ofiar masowych mordów dwudziestego wieku. Wkład Żydów w sowiecki aparat terroru jest nieproporcjonalnie wielki. Lazar Kaganowicz, wraz z Żydami w NKWD, dokonał dwukrotnie większego ludobójstwa na ludności wiejskiej w Sowietach, w ramach kolektywizacji niż Hitler zamordował Żydów dziesięć lat wcześniej. Żydzi chwalili się, że wówczas ani jeden Żyd nie był głodny w Kijowie.

Niestety żydowski ruch roszczeniowy nie tylko okradł Żydów, ale równocześnie zniesławił Polaków antysemityzmem a równocześnie postawił nieproporcjonalnie wysoko wśród ofiar masowych mordów dwudziestego wieku tragedię żydowską, kosztem wszystkich innych ofiar. Stało się to chyba w imię wyższości Żydów nad nie-Żydami. Kontrast stanowią Żydzi, którzy po pisaniu pamiętników w obozach takich jak Buchenwald lub Bergen-Belzen, po przyjeździe do Izraela i zapoznaniu się z traktowaniem w Izraelu Arabów przez Żydów, oburzeni, stracili ochotę do spisywania swoich dalszych przeżyć.

Przykładem jest książka-pamiętnik więźniarki z Buchenwaldu Hanny Levy-Hass pod tytułem „Dziennik z Bergen Benzen” („Diary of Bergen Benzen”). Książkę tę przygotowała do druku córka autorki Amira Hass i dała wywiad bardzo uczciwej dziennikarce nazwiskiem Amy Goodman, prowadzącej audycje pod tytułem „Demcracy Now.” Dzielna Amy Goodman jest wnuczką rabina, która sumiennie broni prawdy w swoich audycjach takich, jak 8 czerwca 2009. Tekst jej wywiadów jest na Internecie pod

właściwą datą. Amy Goodman jest bardzo krytyczna wobec tego, że Żydzi w Izraelu traktują Arabów tak jak Niemcy traktowali Żydów w gettach, z tą różnicą, że nie stosują wobec Arabów komór gazowych.

Działo się to dziesięć lat przed morderstwami Żydów przez Hitlera, ale jak dotąd, żaden ze zbrodniarzy-komunistów, wśród których było wielu Żydów, nie był sądzony tak jak byli zbrodniarze niemieccy w Norymberdze. Natomiast profesor Norman Finkelstein, autor książki „Przedsiębiorstwo Holocaust”, twierdzi, że oszuści żydowscy z żydowskiego ruchu roszczeniowego, pomnożyli wielokrotnie ilość Żydów, żyjących ofiar nazizmu, pobrali kilka miliardów dolarów od Niemiec i Szwajcarii i przewłaszczyli sobie te pieniądze.

Niestety krzywda Polski trwa w cieniu nieproporcjonalnego traktowania tragedii Żydowskiej na tle faktycznych zdarzeń dwudziestego wieku, wieku śmierci ponad 200 000 000 ludzi. Hitlerowi nie udało się dokończyć niemieckiej ekspansji na wschód, czyli Drang'u nach Osten.” Natomiast Hitler spowodował wielką ucieczkę Niemców z ziem słowiańskich, tak zwany „Ost Flucht.”

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)